Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 259 | Kraków, sobota 10 listopada 1928 | Rocznik XXXVII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 398
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Podziękowanie.

Szan. Tow. DR. JÓZEFOWI ROSENZWEIGOWI za bezinteresowną obronę prawną w czasie akcji strajkowej, jak również za bezinteresowne porady prawne udzielane członkom organizacji, składamy serdeczne podziękowanie.

Zw. Zaw. Rob. Przem. Odzieżowego Kraków.

Hoover prezydentem Stanów Zjednoczonych

Stało się, jak przewidywano: kandydat partji republikańskiej Herbert Hoover zwyciężył kandydata partji demokratycznej Alfreda Smitha. — Czego jednak nie przewidywano, że Hoover zostanie wybrany taką olbrzymią większością. A więc „mokrość" i katolicyzm Smitha przecież odegrały rolę! Wedle pierwszych wieści o zwycięstwie Hoovera zadecydowały kobiety, a te są stanowczo za prohibicją, a więc przeciwniczkami Smitha.

Wybory prezydenta są pośrednie. Wybiera się 531 elektorów, z każdych z 48 stanów tylu, ilu daje posłów i senatorów. Ci elektorzy zbiorą się za kilka tygodni i formalnie przeprowadzą wybór. Będzie to jednak czysta formalność, gdyż elektorzy muszą tak głosować, jak partja, z której zostali wybrani, zadecyduje. Wedle obliczeń republikanie mają 444, demokraci 87 elektorów; republikanie zwyciężyli w 40, demokraci w 8 stanach. W ten sposób Hoover został 31-szym prezydentem Stanów Zjednoczonych i 4 marca 1929 zamieszka w „Białym Domu" w Waszyngtonie.

Amerykańska ustawa wyborcza jest najdziwaczniejsza w świecie. Nie ma ona propozycji, tylko zwyczajna większość, mniejszość nie ma żadnych praw. Jeżeli np. w jakimś stanie, mającym 30 elektorów, republikanie otrzymają 16 a demokraci 14, to cały stan uważa się za głosujący za republikanami — głosy demokratyczne nie wchodzą zupełnie w rachubę. W ten sposób np. stan Nowy Jork, którego gubernatorem jest Smith, cieszący się tam niezwykłą popularnością, przypadł republikanom zapewne dlatego, że uzyskali tam paru elektorów więcej.

Trzeba się jednak liczyć z faktycznym stanem rzeczy, a ten przedstawia się tak, że republikanie od 1920 r. są i pozostaną dalej u władzy. Od tego czasu, po upadku Wilsona, republikanie decydują o polityce Stanów, a jest to na zewnątrz polityka egoizmu, na wewnątrz zaś polityka wielkokapitalistyczna, wroga klasie robotniczej. Stany Zjednoczone, odrzuciwszy w 1919 r. podpisany przez swego prezydenta Wilsona traktat wersalski i odrzuciwszy wyszłą z inicjatywy tegoż prezydenta Ligę narodów, zajęły wobec Europy stanowisko, którego zewnętrznym wyrazem jest ich rola „obserwatora" na wszystkich wielkich konferencjach międzynarodowych. Stany Zjednoczone interesują się Europą tylko w dwóch kierunkach: pieniężnym i wojskowym. Pożyczają Europie pieniądze nie z miłości, ale uważając pożyczki za dobrą lokatę kapitału; interesują się wojskowością dlatego, ponieważ obawiają się konkurencji i dlatego starają się o utrzymanie równowagi w zbrojeniach. Stąd wynikają zainicjowane przez Stany Zjednoczone konferencje dla ograniczenia zbrojeń morskich i stąd wynikł z inicjatywy ich ministra pakt Kelloga.

Przez wybór Hoovera nie nastąpią w tej polityce żadne zmiany. Hoover zresztą, jak sam oświadczył, nigdy politykiem nie był, zajmując się wyłącznie sprawami gospodarczemi. A w ciągu kampanji wyborczej ciągle wskazywał na to swoje gospodarcze nastawienie, powołując się na to, że pod rządami partji republikańskiej kraj doznawał niezwykłego dobrobytu (prosperity) i dlatego nie należy tej polityki zmieniać. Tak, dobrobyt jest, ale bardzo jednostronny. Nie odczuwa go tych kilka miljonów — urzędowej statystyki w Ameryce niema — bezrobotnych; nie odczuwają go też dziesiątki miljonów mających pracę, ale żadnego zabezpieczenia na wypadek choroby, kalectwa i na starość; nie odczuwają go masy małomieszczańskie, zmuszone kupować drogie towary krajowe, ponieważ obcym przez wysokie cła dostęp jest zamknięty.

Nic tedy się nie zmieni. Czy był Coolidge czy będzie Hoover — polityka egoizmu kapitalistycznego pozostanie tasama.

* * *

Nowy Jork, 8 listopada (PAT). Wynik wyborów przeszedł wszelkie oczekiwania partji republikańskiej. Decydującą przyczyną zwycięstwa Hoovera był jego autorytet osobisty oraz **olbrzymia ilość głosów kobiecych** oddanych na niego po części z powodu uprzedzenia religijnego protestantów przeciw katolikowi Smithowi. Rzeczą charakterystyczną jest, że Smith przepadł właśnie w stanie nowojorskim, w którym 4 razy z rzędu wybierany był gubernatorem olbrzymią większością głosów. Jednocześnie słabsi daleko kandydaci demokratyczni i protestanci w tymże stanie wybrani zostali gubernatorem i senatorem. Sensacyjnym także objawem było **przełamanie przez republikanów niezachwianego dotąd bloku demokratycznego w stanach południowych,** które od czasu wojny domowej głosowały stale na kandydatów demokratycznych. W szeregu stanów południowych zwyciężyli tym razem republikanie, a w Nowym Jorku wybrany został tym razem tylko Kuns, jedyny kandydat należący do stronnictwa demokratycznego.

Nowy Jork, 8 listopada (PAT). Stan nowojorski, który przy głosowaniu na prezydenta dał większość Hooverowi, wybrał jednocześnie na posła do Izby reprezentantów **demokratę** Capeiando a do Senatu również **demokratę.** Kontrkandydat republikański do Senatu, dotychczasowy ambasador w Londynie Houghton **przepadł.**

* * *

WICEPREZYDENT STANÓW

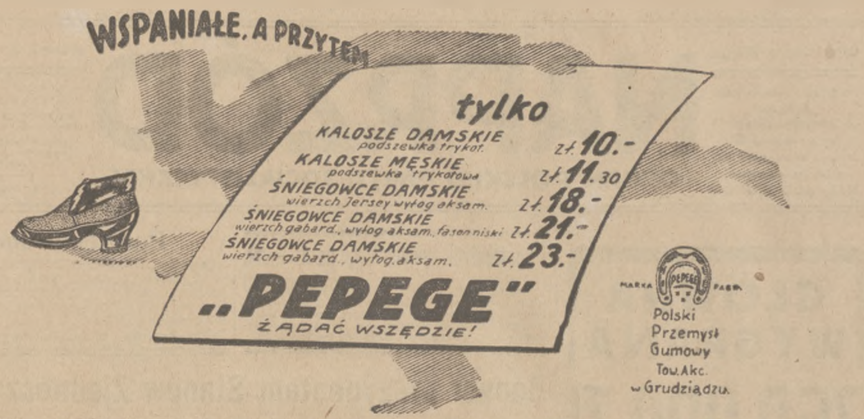
Razem z Hooverem wybrany został i wiceprezydent Stanów, który z tytułu tego urzędu jest przewodniczącym Senatu. Został nim senator **Curtis,** naturalnie z partji republikańskiej. Był on początkowo kontrkandydatem Hoovera na stanowisko prezydenta, ale na konwencie republikańskim uległ i został nominowany tylko na wiceprezydenta Stanów.

Oświadczenie.

Ponieważ doszło do wiadomości Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Sączu, że niejaki p. MIERNIK WITOLD z NOWEGO SĄCZA objeżdża miejscowości, należące do okręgu tejże Kasy Chorych i rozdziela mandaty do Rady Kasy względnie do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej w imieniu i rzekomo z polecenia Zarządu Kasy, wobec tego, ostrzegając przed poczynaniami tegoż pana, podpisany Zarząd oświadcza, iż p. Miernika do występowania w jego imieniu nie upoważnił, ani upoważnić nie mógł, oraz, że z przyrzeczeniami jego i z nim samym nie ma nic wspólnego.

Za Zarząd Pow. Kasy Chorych w Nowym Sączu:

Dyrektor: SOWIŃSKI.
Przewodniczący: DR. DOHNALEK.



Upadek Poincarego

Utworzony przez Poincarego w lipcu 1926 roku rząd „jedności narodowej" był z góry nienaturalną koalicją, która tylko temu zawdzięcza swe powstanie, że wówczas Francja żyła w ciągłej panice. Troska o walutę wysunęła Poincarego jako jedynie zdolnego do przyniesienia ratunku po poprzednich niepowodzeniach kilku z rzędu ministrów skarbu. Ponieważ w ówczesnej Izbie bez radykałów żaden rząd nie mógł przyjść do skutku, zdecydował się ich przywódca Herriot na wstąpienie z kilku przyjaciółmi politycznymi do rządu i w ten sposób powstał rząd „jedności narodowej". Ta decyzja Herriota spotkał się odrazu z potępieniem części stronnictwa radykalnego, większość jednak zajęła stanowisko, że inne rozwiązanie przesilenia jest niemożliwe, tembardziej, że socjaliści odmówili udziału w utworzyć się mającym rządzie lewicowym.

Rząd Poincarego miał jedyny cel do spełnienia: przeszkodzić inflacji i ustabilizować walutę. Nie było dla Poincarego trudną rzeczą trzymać Izbę w ciągłym strachu, że jego upadek spowoduje do reszty upadek waluty i dlatego zawsze mu się udawało utrzymać się, nie dopuścić do rozłamu przed wyborami, mimo że właśnie przed wyborami radykali odczuwali najsilniej potrzebę usamodzielnienia się, uwolnienia się od spółki z nacjonalistami.

Po wyborach Poincare prowadził dalej swą grę. Opierał się przedłożeniu ustaw stabilizacyjnych, aby mieć straszaka na Izbę, wkońcu jednak — głównie pod naporem amerykańskich wierzycieli Francji — musiał przystąpić do stabilizacji i przeprowadził ją wedle swej woli, t. j. z olbrzymią krzywdą pobierających stałe pobory, t. j. urzędników i robotników oraz wielkiej masy małych rentjerów. Od tej chwili koniec „jedności narodowej" był tylko kwestją czasu, gdyż koalicja od Herriota do Marina straciła racię bytu.

W ciągu lata br. nagromadził się nowy materjał rozsadzający koalicję, głównie usiłowanie przemycenie przez rząd w ustawie budżetowej dwóch paragrafów, niweczących wielkie dzieło o rozdziale kościoła od państwa. Pozatem Poincare ciągle trzymał się swej metody grożenia i wymuszenia, żądając od Izby uchwalenia i to bez zmian budżetu przed końcem br., inaczej poda się do dymisji. — Poraz pierwszy groźba ta zawiodła: komisja finansowa Izby poczyniła w budżecie zmiany. Głównie w dziale wojskowym.

Ostatni akt rozegrał się na kongresie radykałów w Angers. Z początku stosunki na kongresie układały się w ten sposób, że zdawało się, że radykali ograniczą się do protestu w słowach, zaś w czynie pozostaną w tyle, t. j. z gabinetu nie wystąpią. Przemawiał za takiem rozwiązaniem Herriot w nadziei, że obecność radykałów w rządzie będzie tamą przeciw wpływom nacjonalistycznym. Sytuacja się zmieniła, gdy w ostatnim dniu kongresu Herriot wyjechał, a z nim większość delegatów, tak, że ze 1600 pozostało tylko 400. Wtedy Caillaux wziął się do roboty i na posiedzeniu nocnem przeprowadził uchwałę, której decydujący zwrot powiada, że partja radykalna jest przekonaną, że jej program w ramach rządu „jedności narodowej" nie może być urzeczywistniony.

Wybuchło zatem niespodzianie przesilenie i właśnie dlatego długość jego i rozwiązanie nie dadzą się przewidzieć. Faktem jest, że z tej historji Poincare wyszedł bez naruszenia swej powagi, gdyż nie został obalony, tylko sam ustąpił. Co teraz będzie? Poincare zanadto jest zaangażowany w dziele „jedności narodowej", aby mógł i zechciał stanąć na czele innej kombinacji. — Bardziej możliwą jest koncentracja więcej na lewo — z wyjątkiem socjalistów — a w takim razie największe szanse mieliby Briand i Tardieu. Najmniej prawdopodobnym jest kartel lewicowy, gdyż socjaliści na podstawie uchwał ostatniego kongresu nie mogą brać udziału w rządzie z burżuazją, mogą najwyżej taki rząd pośrednio popierać. A narazie nic wkład, aby socjaliści mieli zamiar te uchwały poddać rewizji.

* * *

Paryż, 8 listopada (PAT). Ogólnie przypuszczają, że prezydent Doumergue powierzy misję utworzenia nowego rządu **Poincaremu**. Pozycja radykałów, silniejszych dzisiaj, przyczyni się prawdopodobnie do wzmocnienia zastrzeżeń Poincarego w sprawie przyjęcia misji utworzenia gabinetu. — W razie odmowy Poincarego, misji utworzenia gabinetu podejmą się prawdopodobnie: — **Barthou**, **Briand**, lub **Steeg**, którzy napotkają na mniejsze trudności niż Poincare.

GIEŁDA ZA POINCAREM

Paryż, 8 listopada (PAT). Dymisja gabinetu Poincarego uważana jest przez niemal całą prasę paryską za zjawisko wysoce niepożądane wobec niedoprowadzenia do końca całkowitego przystosowania warunków ekonomicznych do stabilizacji franka. Giełda zareagowała ujemnie na dymisję gabinetu, wykazując zniżkę walorów francuskich. Renta spadła o 1 i pół franka.

Wybuch Etny

Donoszą z Medjolanu, że **lawa Etny dotarła do wsi Mascali i Nunziata. Lawa zagraża głównym linjom komunikacyjnym między Messyną a Catanią.**

Pierwszy wybuch lawy z dnia 2 listopada ustał już po 24 godzinach, wobec czego ludność sądziła, że niebezpieczeństwo minęło. Obecnie zaczęła wydobywać się lawa koło **Monte Naca**. Główny strumień lawy idzie wzdłuż koryta rzeki, która płynie przez środek miejscowości **Mascali**. W kilku miejscach tworzy koryto takie leje, że istnieje nadzieja ocalenia przynajmniej części wsi. Minister robót publicznych Turatti przybył wczoraj samolotem do Catanii i kieruje akcją ratowniczą. Część domów w miejscowościach Mascali i Nunziata **padło już ofiarą lawy, między innemi dworzec kolei okrężnej w Nunziata.**

Wbrew przewidywaniom wybuch Etny nie zakończył się, lecz trwa, a nawet wzmógł się w ciągu nocy. Lawa dopłynęła do miejscowości Mascali, liczącej 10 tysięcy mieszkańców. Niektóre domy uległy już zniszczeniu. Drugi, mniejszy strumień lawy zbliża się do miejscowości Nunziata. Most kolei okrążającej Etnę zerwany, co pociągnęło za sobą przerwanie komunikacji. Mieszkańcy uchodzą z zagrożonych miejsc, korzystając z pomocy wojska i milicji. Pomimo niebezpieczeństwa, zagrażającego mieniu ludności, panuje wśród niej spokój. Mimo, że wybuch Etny przewyższył przewidywane granice, to jednak katastrofa dotychczasowa nie przekroczyła, co pewien czas powtarzających się wybuchów Etny.

Prawdziwe oblicze rozbijaczy PPS

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Drohobycz, 7 listopada.

Prasa sanacyjna doniosła, że na kongresie PPS frakcji rewolucyjnej w Katowicach przemawiał Paweł Denasiewicz, którego przemówienie entuzjastycznie zebrani oklaskiwali. Wobec tego wyjaśniamy, kto jest Paweł Denasiewicz.

Dotychczas tego nie czyniliśmy, ponieważ jak długo Denasiewicz nie brał udziału w życiu publicznem, uważaliśmy to za niepotrzebne. Dziś jednak, gdy ten ma czelność krytykować postępowanie naszych najwyższych władz partyjnych i występować publicznie, — uważamy to za swój obowiązek obywatelski i ogłaszamy przeto wyrok sądu obwodowego PPS we Lwowie z dnia 28 lutego 1927, który brzmi:

WYROK

Tow. Paweł Denasiewicz winien jest:

1) że w Drohobyczu na Polminie jako kierownik konsumu robotniczego w sposób nie licujący z godnością robotnika - socjalisty zdobywał fundusze przez nieprawną sprzedaż świec i nafty otrzymanych z „Polminu", które z natury swojej winne były być wydane tylko jako deputaty dla członków konsumu, przyczem cel na który rzekomo fundusze te zostały obrócone jest dla ocenienia sprawy zupełnie obojętny;

2) że w sposób samowolny, bez zasięgania czyjejkolwiek opinji decydował o przeznaczeniu uzyskanych w ten sposób kwot i w sposób lekkomyślny, nie prowadząc żadnych zapisków, kwotami temi rozporządzał;

3) że całem swojem postępowaniem, a w szczególności wygłaszaniem pogróżek wywoływał wśród robotników „Polminu" uzasadnione podejrzenie, że spowodował lub przynajmniej przyczynił się do usuwania z pracy w „Polminie" robotników, z którymi pozostawał na terenie politycznym i zawodowym w antagonizmie;

4) że tem swojem postępowaniem rozpętał walkę nietylko w organizacji zawodowej, ale i w organizacji PPS z wielką szkodą dla organizacji.

Za powyższe przewinienie zasądza się tow. Pawła Denasiewicza na karę zawieszenia przez pół roku w prawach członków PPS, tudzież na karę wykluczenia od piastowania jakichkolwiek mandatów z ramienia PPS na terenie Wschodniej Małopolski.

Własnoręczne podpisy członków sądu obwodowego PPS we Lwowie: **dr. Samuel Herschtal**, przew. **Dr. Dręgiewicz Stanisław**, **Talarek Stanisław**.

Z XXI Kongresu PPS

Polityka gospodarcza Polski

Referat tow. Zygmunta Zaremby

(Wygłoszony w trzecim dniu Kongresu)

— Przez bardzo długi okres czasu żyliśmy w epoce **dewaluacji** i **inflacji**, tak, że obecnie, gdy stosunki się nieco ustabilizowały, zdaje się nam, że weszliśmy w normalny okres życia gospodarczego. Sądziliśmy często po 1918 roku, że idzie zupełny rozkład kapitalistycznej gospodarski. Obecnie mówi się o stabilizacji kapitalizmu. **Nie zdaje mi się, aby tak było, aby kapitalizm był w drodze do uzdrowienia.**

— Normalizacja życia gospodarczego w latach obecnych została w Europie spowodowana **przypływem pieniądza z Ameryki.** Ale to polepszenie sytuacji kapitału jest tylko **chwilowe**, a i kredyty amerykańskie dla Europy się skończyły. **Kryzys nie minął, był tylko chwilowo łagodzony.** Dawny system gospodarczy, system przedwojenny — **skonczył się raz na zawsze.** Inne części świata zerwały nici gospodarcze z Europą w wojennym okresie. Kapitalizm szuka wyjścia na drodze tak zwanej **racjonalizacji życia gospodarczego.** Racjonalizacja chce wykorzystać siły ludzkie, a nie zwiększa siły konsumcyjnej klasy pracującej. **Te warunki gospodarcze odbijają się i na Polsce.** Polepszenie konjunktury gospodarczej w roku 1926 **nie było w Polsce zasługą rządu Piłsudskiego, lecz wynikało z polepszenia konjunktury w całej Europie.**

Następnie omówił tow. Zaremba rolę kapitału w okresie inflacji, poczem przeszedł do scharakteryzowania **roli państwa w życiu gospodarczem.**

— Kapitał indywidualny osłabł, **państwo doszło do wielkiego znaczenia w życiu gospodarczem.** — Państwo bierze bezpośrednio udział w sprawach gospodarczych. Państwo jest u nas jedynem źródłem kredytu wewnętrznego: rozporządza cłami, podatkami, całym aparatem polityki gospodarczej.

— Początkowo klasy posiadające próbowały walczyć z etatyzmem, a jednocześnie wołały: — „niech państwo chroni nas przed zagraniczną konkurencją“ — „niech państwo da nam kredyty“!

— **Ta taktyka naszego kapitalizmu była tak sprzeczna nawet z elementarnemi pojęciami kapitalistycznej gospodarki, że nie mogła być zrealizowana.** Ze względu na konieczność, państwo nie pozbawiło się swego znaczenia gospodarczego, ale raczej rozszerzyło swoje funkcje gospodarcze.

— Obecnie niektórzy ludzie usiłują stworzyć ideologię polityczną, polegającą na tem, że rząd, który prowadzi politykę etatystyczną, winien zyskać nasze poparcie i uznanie. Polityka etatystyczna państwa robiona jest wstydliwie. W dziedzinie **gospodarki węglowej** państwo rozporządza 14% własności i mogłoby odegrać poważną rolę w regulowaniu tej gospodarki. — **Tymczasem kopalnie państwowe nie odgrywają roli czynnika regulującego, ale wchodzą do karteli podporządkowując się polityce przedsiębiorstw prywatnych.** — To samo dzieje się z naftą. Państwo pomimo, że rozporządza wielkiemi terenami naftowemi, **usunęło się od wywierania wpływu na politykę naftową i oddało swoje przedsiębiorstwa pod wpływ kapitału prywatnego.**

— Przedsiębiorstwa państwowe, które mogłyby się stać terenem świadomej polityki gospodarczej, **wykonują politykę prywatnego kapitału.** Charakter **rabunkowo-spekulatywny** naszego kapitału uwydatnia się tutaj z taką samą jaskrawością, co i na innych terenach. **Kapitał nasz nie potrafi ani zorganizować życia gospodarczego, ani przeprowadzić unifikacji gospodarczej, ani tembardziej nie umie ująć w jakiś plan procesu produkcji i wymiany.** — W kraju rolniczym, jak Polska, trzeba było zorganizować produkcję przetworów spożywczych tak, abyśmy nie potrzebowali wywozić surowca, **ale kapitał prywatny tego nie zrobił** — i dopiero samorządy tem się zajęły. Jeżeli kapitalizm europejski jest w stanie ciągłego kryzysu, to **kapitalizm w Polsce znajduje się w stanie ciągłego niedorozwoju!**

— Na czele naszych zadań — jak to stwierdziła już komisja ankietowa — musi być postawiony **postulat społecznej kontroli życia gospodarczego.** Postulat ten wyłonił się również w czasie prac komisji ankietowej. Łączy się z nim kwestja centralizacji i koordynacji kontroli poszczególnych gałęzi. Koniecznem jest objęcie tą kontrolą **całokształtu życia gospodarczego**, bo żadna z jego gałęzi nie może być traktowana osobno. **Ale nie można myśleć o kontroli społecznej, nie podnosząc konieczności rozwinięcia kontroli robotniczej w poszczególnych warsztatach pracy.** Wtedy dopiero złamany będzie całkowicie absolutyzm posiadacza! — Wprowadzenie robotników do zarządów poszczególnych przedsiębiorstw, umożliwienie im kontroli nad produkcją — **to droga, po której może się rozwinąć samorząd gospodarczy.** Kwestję tę podniósł już nasz ruch zawodowy. Musi być przez nas jasno postawiona sprawa, iż **etatyzm kapitalistyczny** uprawiany przez państwo i budowanie przez państwo przedsiębiorstw dla prywatnego kapitału — **nie może nas zadowolić.**

Z kolei przeszedł tow. Zaremba do omówienia państwowej **polityki zbożowej**, stwierdzając, że rezerwy zbożowe mogą być narzędziem zniżki cen, ale mogą także do śrubowania cen w górę. Wszystko zależy od tego jak się narzędzia używa. **Polityka cen obecnego rządu jest wyraźnie obliczona na interes kapitalistów.**

Omawiając sprawę płac przypomina tow. Zaremba, że **komisja ankietowa wykazała, iż 75% klasy robotniczej zarabia poniżej minimum kosztów utrzymania.**

— Widzimy zjawisko **systematycznego wyniszczania klasy robotniczej w Polsce.** Czas więc najwyższy, by podnieść sprawę **minimum płac.**

W dalszym ciągu wykazywał tow. Zaremba jak ogromne znaczenie miałoby ustalenie minimum płacy bodaj na wysokości 75% obecnego minimum egzystencji, wynoszącego około **10 zł. dziennie.** Oznaczałoby to ustalenie płac minimalnych na około **7'50 zł. dziennie.** W porównaniu z dzisiejszym stanem (3 a nawet 2 zł. dziennie!) takie minimum byłoby poważnym krokiem naprzód w walce o ludzkie warunki bytu.

— Wysuwane są jednak obawy — mówi tow. Zaremba — że ustalenie minimum płac spowodowałoby obniżenie płac tych robotników, którzy zarabiają obecnie ponad to minimum. **To twierdzenie jest błędne.** My nie ustalamy maximum płac, niema oznaczonego maximum w żadnej umowie zbiorowej. **Ku górze ruch płac jest zawsze swobodny**, zależy jedynie od siły organizacji robotniczej. Następnie zastanawia się tow. Zaremba nad stosunkiem wzajemnym **płac i cen.**

— Z okresu inflacji — mówi — wyprowadziliśmy dziwny sposób. Twierdzi się, że wzrost płac powoduje wzrost cen. **To twierdzenie jest błędne.** W istocie zagadnienie płac jest zagadnieniem zmniejszania się cen. Stosunek właściwy jest taki: **wzrost płac powoduje rozszerzenie się rynku zbytu, a przez wzrost produkcji przynosi spadek kosztów produkcji.** Stawiając sprawę płac, zawsze patrzymy na nią z tego punktu widzenia.

— **Kwestja bezrobocia i kwestja mieszkaniowa** należą do spraw, które nie wywołują w naszym obozie dyskusji. Niema tutaj żadnej rozbieżności pojęć. Przechodzę zatem do **sprawy budżetu.**

— Kwestja budżetu jest oświetlana u nas z punktu widzenia pozycyj dochodowych. Ale jest także druga strona budżetu, a mianowicie — **wydatkowa.** Tą stroną zajmujemy się zbyt mało. Po stronie tej stwierdzimy **przerost wydatków nieprodukcyjnych.**

Dłuższy ustęp przemówienia poświęca tow. Zaremba wyjaśnieniu terminu: nieprodukcyjny, przyznając, że podział na wydatki produkcyjne i nieprodukcyjne jest wprawdzie trudny, ale przy bacznej uwadze możliwy. Tak np. **wydatek na policjanta** jest **nieproduktywny** tam, gdzie ten policjant jest narzędziem klasowego ucisku, **produktywny** zaś tam, gdzie ów policjant służy do dania koniecznego bezpieczeństwa itd.

— Biorąc jednak pod uwagę te okoliczności **nadwyżka policji** niepotrzebna z punktu widzenia bezpieczeństwa, **nadwyżka wojska** niepotrzebna dla zabezpieczenia granic, itp. zjawiska w naszym budżecie mówią wyraźnie o **przeroście wydatków nieproduktywnych.** To też sprawa budżetu, związana ze **zredukowaniem budżetu ministerstwa spraw wojskowych musi być postawiona na porządku. — Budżet wojska wynosi około 40 procent całego budżetu! Musi on być ograniczony do ram konieczności, a wszystkie środki uzyskane w ten sposób powinny być rzucone na rozbudowę życia gospodarczego.**

Przedłożywszy odpowiednią rezolucję, zawierającą **tezy gospodarcze** (rezolucję tę zamieścimy osobno w jednym z najbliższych numerów „Naprzodu“) zakończył tow. Zaremba swój bardzo interesujący referat przytoczeniem określenia wodza socjalistów austrjackich tow. **Ottona Bauera:** „W społeczeństwie obecnem rządzą często drobnomieszczańskie żywioły zdaje się niezwiązane z wielkim kapitałem, ale panuje — kapitał“.

— Taksamo — kończy swój wywód tow. Zaremba — jest w Polsce: **rządzi Józef Piłsudski, ale panuje kapitał!**

PPS a komuniści

Jednomyślna uchwała Kongresu w Sosnowcu

XXI Kongres PPS zwraca uwagę ludu pracującego Polski na tę ewolucję jaką przeszedł w ostatnich czasach komunizm, zwłaszcza zaś na uchwały i nowy program, opracowane przez ostatni (VI) Kongres „Kominternu“.

Osią ideologii komunistycznej była od początku „światowa rewolucja komunistyczna“, która miała nastąpić w bliskim, a nawet może najbliższym czasie. Po 11 latach, które upłynęły do zwycięskiego przewrotu bolszewickiego w Rosji, „Komintern“ twierdzi, iż zamiast rewolucji Europa zachodnia przeżywa epokę „stabilizacji“, t. zn. ustalenia kapitalizmu.

W tej sytuacji, gdy zbankrutowała naczelna idea „Kominternu“ i gdy Rosja bolszewicka przeżywa ciężki kryzys (aprowizacyjny, finansowy, gospodarczy) oraz prowadzi nieustanne walki wewnętrzne, do niedawna z „Trockizmem“, a obecnie z tak zw. „prawicowem niebezpieczeństwem“, — coraz bardziej tak bolszewickie państwo, jak jego narzędzie „Komintern“ zwracają się ku WOJNIE, jako jedynej desce ratunku.

Tak debaty i uchwały ostatniego Kongresu, jak też nowy program „Kominternu“ opierają niemal wszystkie swoje nadzieje na przyszłej wojnie europejskiej, która ma stać się rzekomo wstępem do rewolucji. Jednocześnie nowy program ogłasza Rosję za „jedyną ojczyznę proletarjatu“ całego świata i wzywa ten proletarjat, aby starał się spowodować porażkę na rzecz Bolszewji.

W ten sposób cała polityka „Kominternu“ oparła się na AWANTURZE WOJENNEJ i zmierza do straszliwej katastrofy europejskiej. Na miejsce walki klasowej stanęło groźne awanturnictwo. A zarazem jaskrawo uwydatnił się ten fakt, iż cały „Komintern“ jest poprostu narzędziem państwowej polityki rosyjskiej i „czerwonego imperjalizmu“; poszczególne zaś partje komunistyczne świata mają być poprostu ślepem narzędziem dla dwolomacji i wojsk bolszewickich.

Tenże ostatni (VI) Kongres „Kominternu“ w swych uchwałach i programie, widząc rozsypywanie się w gruzy dotychczasowych złudzeń związanych z nadzieją na rewolucję komunistyczną, proklamował bezwzględną walkę z socjalizmem, jako z głównym wrogiem.

Rozbijając proletarjat w obecnej trudnej dlań chwili Komintern staje się — wedle słów manifestu brukselskiego — pomocnikiem reakcji i faszyzmu.

Polska, jako Państwo, jest znienawidzone przez Bolszewję, gdyż stoi na drodze do jej ekspansji na zachód. Polska Partja Socjalistyczna zaś jest specjalnie nienawistna Bolszewji, bo jest czynnikiem państwowym i organizując walkę klasową na gruncie demokracji, nie dopuszcza komunistów do wpływów.

Stąd surowe polecenie dane przez Bolszewję „Kominternowi“ i „polskim“ komunistom, aby przerwać gwałtowne wewnterzne walki w komunistycznej partji Polski i skierować wszystkie siły ku temu, aby w spodziewanej wojnie poprzeć wojska bolszewickie.

Kongres PPS zwraca uwagę ludności pracującej w Polsce na to wojenne i reakcyjne zwyrodnienie polityki „Kominternu“ oraz na miarodajny w komunizmie interes państwowości rosyjskiej i na haniebną rolę, jaką się narzuca z Moskwy komunistom w Polsce.

Kongres wzywa wszystkie organizacje Partji, aby — oświetlając haniebną rolę spółczesnego komunizmu w związku z uchwałami ostatniego Kongresu „Kominternu“ — przeprowadziły z nim wzmożoną, bezwzględną walkę.

Kongres zwraca jednocześnie uwagę towarzyszów, pracujących na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, by podkreślali z naciskiem zupełne bankructwo sowieckiej polityki narodowościowej.

Ostatnie posiedzenie konferencji polsko-litewskiej

Królewiec, 8 listopada (PAT). Wczoraj o godz. 9.30 rano rozpoczęło się w gmachu prezydentury wschodnio - pruskiej drugie i **ostatnie** posiedzenie plenarne polsko - litewskiej konferencji. Przewodnictwo objął minister spraw zagr. **Zaleski**. Na wstępie posiedzenia konferencja **przyjęła bez dyskusji protokół z poprzedniego sobotniego posiedzenia plenarnego**. W dalszym ciągu obrad premjer Woldemaras dowodził, że zmieniony został sens jednego z jego zdań w ten sposób, iż obecny rząd litewski miałby uznać przynależność terytorjum wileńskiego do Polski. Pozatem Woldemaras uważa, iż strona polska nie była upoważniona do opublikowania tego dokumentu bez uprzedniego porozumienia się z Litwą, w czem widzi odstąpienie od istniejących zwyczajów dyplomatycznych.

W odpowiedzi na te zarzuty minister **Zaleski** zauważył, że nie ma zamiaru odpowiadać na zarzuty p. Woldemarasa w sprawie zwyczajów dyplomatycznych i stwierdził, że tekst odnośnego sprawozdania z posiedzenia w dniu 2 kwietnia br. zakomunikowany został członkowi delegacji litewskiej p. Zauniusowi w dniu 20 kwietnia br. z prośbą o zakomunikowanie ewentualnych poprawek ze strony litewskiej. Mimo to do dnia dzisiejszego sprawozdanie to nie zostało przez p. Woldemarasa podpisane. Minister Zaleski odczytał następnie tekst polski i dowiódł, **że zarzut p. Woldemarasa był całkowicie bezpodstawny.**

Następnie przystąpiono do **podpisania** przyjętej na sobotniem posiedzeniu konferencji **konwencji o małym ruchu sąsiedzkim**. Ze strony polskiej konwencję podpisał minister Zaleski, zaś ze strony litewskiej premjer Woldemaras.

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie komisji, wyłonionej celem ustalenia rozbieżności tez obu delegacyj. Komisja ta odbyła 4 posiedzenia i opracowała raport, do którego dołączyła tezy obu delegacyj. Woldemaras przedstawił litewski punkt widzenia, według którego rokowania mogły się rozwinąć na szerszej podstawie lub w myśl projektu polskiego, który umotywował uregulowanie bezpośredniej komunikacji w małym ruchu granicznym i tranzytu do Kłajpedy oraz układ gospodarczy. Strona litewska uzależniła swą zgodę na tego rodzaju postawienie sprawy od wyrażenia przez stronę polską **zgody na wyposażenie ziemi wileńskiej w specjalny międzynarodowy statut polityczny.** Propozycja ta została przez delegację polską **odrzucona** jako mieszanie się w wewnętrzne sprawy Polski. Wobec tego delegacja litewska uważa za możliwe prowadzenie jedynie rokowań **na węższej podstawie**, ograniczając się do układu w sprawie wymiany towarowej i w sprawie spławu na Niemnie.

Strona **polska** zaznacza, że sprawa spławu drzewa na Niemnie związana jest ze sprawą komunikacji wogóle i że załatwiona być może przez wykonanie postanowień konwencji kłajpedzkiej. **Litwini** oświadczyli na to, że załatwienie sprawy komunikacji w duchu propozycyi Polski uczyniłoby **wyłom w ich taktyce biernego oporu w sprawie wileńskiej.** Podobne stanowisko zajęła delegacja litewska w sprawie proponowanego przez Polskę układu gospodarczego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

Po dalszej dyskusji p. **Woldemaras** stwierdził, że zamknięcie konferencji stanowi jedynie **odroczenie rokowań, lecz nie** ostateczne ich zakończenie. Nie jest to w każdym razie według niego zakończenie ujemne, gdyż podpisanie konwencji o małym ruchu sąsiedzkim jest ważnym krokiem naprzód. Kończąc, Woldemaras oświadczył, że **zostały przezwyciężone pierwsze trudności i że prace późniejsze uzupełnią osiągnięte już rezultaty.** Z tą nadzieją delegacja litewska opuszcza Królewiec.

Przed końcem posiedzenia p. Zaleski jako przewodniczący konferencji zwrócił się do obecnego na sali obrad nadprezydenta prowincji wschodnio-pruskiej p. Siehra, wyrażając gorące podziękowanie za doznaną gościnność i prosząc o wyrażenie tego podziękowania Rządowi Rzeszy, rządowi pruskiemu i miastu. Po krótkiej odpowiedzi nadprezydenta Siehra który życzył, by konferencja stała się krokiem do porozumienia między obu państwami, minister Zaleski zamknął konferencję królewiecką.

Maruderzy dyktatury

W latach 1897—1907 dr. Karol Lueger był najpotężniejszą osobistością w Austrji. Jako burmistrz Wiednia, uwielbiany przez jego mieszczaństwo, jako przywódca największego stronnictwa w parlamencie (chrześcijańsko - społecznego), jako nieograniczony władca w Sejmie Austrji dolnej wywierał niesłychany wpływ i był rzecz naturalna, siłą pociągającą dla całej rzeszy ludzi, która przy nim, pod jego opieką chciała robić karjery. Grajzlernik Bielohlawek, malarz pokojowy Steiner, sklepikarz Gregorig, mały urzędniczek biblioteki uniwersyteckiej Gessman — to była gwardja Luegera, która za jego wiedzą, czy wbrew niemu robiła na polityce dobre interesa pod hasłem wzmożenia kapitału chrześcijańskiego przeciw wszechmocnemu wtedy żydowskiemu.

Hasłami, pod któremi Lueger potrafił skupić około siebie olbrzymie masy małomieszczańskie i chłopskie, były antysemizm i klerykalizm, jeden i drugi maska i fałsz. Zwalczano żydów biednych, a robiono interesa z bogatymi; uznawano siłę kleru, ale nie dopuszczano go do wybitniejszego głosu w działaniach politycznych. Lueger nie miał ani programu ani zasad, tem mniej mieli je jego trabanci i to w tym stopniu, że jeden z najwybitniejszych jego współpracowników: późniejszy burmistrz Wiednia i minister Weiskirchner publicznie oświadczył, że jego programem jest dr. Karol Lueger.

Trzeba było wielkiej odwagi i wielkiego samozaparcia się, aby w tej atmosferze wystąpić do walki, i to walki, w której napaści osobiste, oszczerstwa i kłamstwa odgrywały największą rolę. A przecież znalazł się człowiek, który stawił sam jeden czoło tej powodzi błota — niezapomniany wódz socjalnej demokracji dr. Wiktor Adler. Latami siedział sam jeden w Sejmie dolno-austrjackim, wydany na łup napaści i oszczerstw, broniąc interesów niemających wówczas głosu **klasy robotniczej**. On to, oświetlając perfidję chrześcijańsko-społecznych, kryjących się za księżą sutanną, tembardziej że osobiście odnosił się do religji co najmniej obojętnie, nazwał ich „maruderami klerykalizmu", tj. ludźmi, którzy włóczą się za ogonem kościoła, korzystają z jego olbrzymich wpływów i protekcji, aby w stosownej chwili złapać dla siebie jakiś korzyść osobistą.

Ludzie się zmieniają, ale historja pozostaje takąsamą. Co dziś pozostało z dzieła Luegera i jego trabantów? W Radzie miasta Wiednia chrześcijańsko - społeczni są nieznaczną mniejszością, w parlamencie wiedeńskim rządzą tylko dzięki sojuszowi z protestanckimi wszechniemcami, samej czarno - żółtej Austrji już niema. A socjaliści w Austrji doszli do ogromnej potęgi: w Wiedniu oni rządzą, w parlamencie bez ich zgody stać się nic nie może, zamiast jednego Wiktora Adlera zasiada w sejmie dolno - austrjackim 30 socjalistów z wicemarszałkiem kraju na czele. Walka polityczna nie jest tam wprawdzie jeszcze skończona, ale już jest bliską rozstrzygnięcia — pokazuje się to na wzmożonej fali kłamstw i oszczerstw, jakie rzucają na przywódców socjalistycznych.

Dlaczego przypominamy te rzeczy i te dzieje? U nas w Polsce — niema co obwijać w bawełnę — rządzi dyktatura, złagodzona chwilowem zjawieniem się Sejmu. A ten Sejm uchwala, a ten rząd uchwał jego albo nie wykonuje albo je jeszcze „poprawia", np. odnośnie do pewnych pozycyj budżetowych. Dyktatura — to prąd, za którym płynie wielu ludzi, znajdując w nim niejeden swój żywioł, ile możliwość wysługiwania się komuś i możliwość — dla niektórych — odegrania jakiejś roli, do której nigdy bez tego stanu rzeczy nie doszliby.

To są — nazwiska są niepotrzebne, są zresztą znane — maruderzy dyktatury, na której żerują w moralnem i materjalnem tego słowa znaczeniu. A że największymi wrogami maruderów są ludzie walczący z otwartą przyłbicą, więc tych oni najbardziej się boją, tych — mając odrazę do otwartego wystąpienia twarz w twarz — kąsają w łydki i udają, że to jest w dobrym guście.

Społeczeństwo polskie jest cierpliwe i wyrozumiałe, szczególnie gdy widzi przed sobą ludzi kozłofikujących przed siłą. Cóż dziwnego, że ta pobłażliwość ułomaczona jest przez maruderów jako słabość, jako zachęta do wyjścia na jaw z za ogona, za którym się włóczą w weszenie za łupem? O, bo to są ludzie zupełnie bezpartyjni; oni zwalczają wszystkie partje, bo się uszeregowali za najsilniejszym i utworzyli swoją partję pod znakiem: nie krytykować, nie mówić, cześć bałwochwalczo!

Ci maruderzy popełniają jednak gruby błąd rachunkowy: nie znają miary dystansu, nie stosują się do znanego przysłowia: co wolno wojewodzie... Wielkie, rozłożyste drzewo daje cień, w którym ludzie znużeni drogą szukają wypoczynku i ochrony przed skwarem. A tylko ludzie bez rozumu i bez godności mogą dojść do rezultatu, że drzewo tylko dla nich wyrosło, że cień tylko im służy, że nawet całe drzewo jest ich własnością i ich podporą. Rychło jednak mogą być z tego złudzenia wyprowadzeni, gdy drzewo naturalną drogą rozwoju albo wskutek wypadku uschnie i przestanie dawać cień i ochronę panoszącym się jego dawną wspaniałością.

Zgon tow. Jana Resla

We środę umarł w Gracu w Styrji w wieku 67 lat Jan Resel, jeden z najbardziej znanych przywódców socjalistycznych w byłej Austrji. Tow. Resel, z zawodu robotnik krawiecki, już w młodych latach oddał się pracy organizacyjnej i politycznej w partji, pracując jako dziennikarz w graczkim organie partyjnym „Arbeiterwille". Po zaprowadzeniu V kurji został wybrany w Gracu posłem do parlamentu wiedeńskiego, gdzie podczas zajść w listopadzie 1897 z Badenim i Abrahamowiczem odegrał wybitną rolę. W r. 1918 podczas przewrotu urządził w Gracu zamach przeciw panowaniu Habsburgów; zamach się udał i Resel został komendantem wojskowym Gracu. W ostatnich latach, z powodu choroby ograniczył swą działalność partyjną, ale do ostatniej chwili był z ramienia partji socjalno - demokratycznej członkiem rządu krajowego Styrji.

Wiadomości polityczne

ZMIANY W RZĄDZIE?

W Warszawie krążą pogłoski, że minister rolnictwa p. Niezabytowski wkrótce ustąpi. Jako jego następcę wymieniają wojewodę lwowskiego p. **Gołuchowskiego**. O ile pierwsza część tej pogłoski z żadnej strony nie jest zaprzeczana, to druga część **spotyka się** ze stanowczem zaprzeczeniem. Można zrozumieć tę chęć rehabilitacji p. Gołuchowskiego, gdyż jego odwołanie ze Lwowa, choćby z awansem, byłoby równoznaczne z okazaniem niezadowolenia z zachowania się jego wobec ostatnich wypadków ukraińskich oraz z klęski poniesionej przez sanację przy wyborze prezesa Związku ziemian Małopolski wschodniej. — Ziemianie bowiem wybrali endeka Cieńskiego jako następcę dotychczasowego prezesa, którym był — wojewoda Gołuchowski.

GÓRĄ MEDYCYNA!..

W dawnej Austrji dla prawnika były otwarte wszystkie stanowiska urzędowe. Byli oni nietylko w sądownictwie i administracji, gdzie ich właściwe miejsce, ale we wszystkich dykasterjach, począwszy od zarządu monopolu tytoniowego, — a skończywszy na zarządach lasami państwowemi. W Polsce to samo uprzywilejowane stanowisko zaczynają zajmować medycy. **Lekarz dr. Dobrucki** był ministrem oświaty, **lekarz dr. Składkowski** jest ministrem spraw wewnętrznych, **lekarz dr. Nakoniecznikow** został wojewodą stanisławowskim. — Kto wie, na jakie jeszcze stanowiska zostaną powołani lekarze i dlatego młodzież nasza powinna idąc za duchem czasu, zapisywać się na fakultet medyczny, nie na prawniczy.

POSEŁ SMULIKOWSKI PREZESEM KLUBU ROZŁAMOWCÓW

Jak donosi „Przedświt" poseł **Julian Smulikowski**, który wystąpił z PPS i przeszedł do grupy rozłamowców posła Jaworowskiego, ma zostać **przewodniczącym klubu sejmowego tej grupy.** — Wraz z p. posłem Smulikowskim grupa Jaworowskiego liczy sześciu posłów.

JAK „KOCHAJĄ" CZECHÓW NA ŚLĄSKU

Donoszą z Opawy, że w śląskich miastach i wsiach w dniu 1 grudnia, t. j. w rocznicę połączenia Śląska z Morawami, powiewać będą na domach czarne chorągwie na znak żałoby. Władze czynią już obecnie przygotowania, ażeby zapobiec demonstracjom.

MACDONALD O PRZYSZŁYCH WYBORACH W ANGLJI

Przywódca angielskiej partji pracy Ramsay MacDonald, przemawiając na wiecu stronnictwa w Albert Hallu, oświadczył, że w przyszłych wyborach do parlamentu, które odbyć się mają latem roku 1929, partja pracy postawi około 600 kandydatur. W wyborach tych liberali zabiegać będą o zdobycie conajmniej 500 mandatów, a konserwatyści bodaj o wszystkie fotele poselskie. W tych warunkach — zdaniem MacDonalda — walka wyborcza musi być bardzo intensywna.

Zjazd socjalistów polskich w Ameryce

W mieście Detroit odbył się w połowie października kongres socjalistów polskich na wychodźtwie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. — Tym razem Związek socjalistów polskich, jak zwie się nasza bratnia partja za Oceanem, powziął jednogłośnie ważną uchwałę wstąpienia do amerykańskiej partji socjalistycznej.

Przed wojną kwestja ta wywołała była rozłam w organizacji, rozbijając ją na dwa odłamy.

Tow. Fr. Kunicki motywuje w ten sposób w detroickim „Robotniku Polskim", dlaczego obecnie powyższa uchwała nie wywołała sprzeciwu:

„Obecnie sprawę tę po doświadczeniach rozwiązała sama „Am. Soc. Party", przez przeistoczenie organizacji na zasadach angielskiej „Labour Party"; rozumiejąc to, że Stany Zjednoczone są „mozaiką" grup narodowościowych mających przeciwieństwa językowe i historyczne, przyjęła S. P. **zasadę organizacji grup narodowościowych.**

„Związek Soc. Pol. wstępując do S. P. amerykańskiej, **zatrzyma swą nazwę i kierunek,** mając możność szerzenia agitacji takiej, jaką uważa za potrzebną na wychodźtwie, **nie zrywając węzłów z P. P. S. w Polsce.**

„Sprawa połączenia się Związku Socjal. Polskich z amerykańską partją leżała w interesie klasy robotniczej, łączenia się pod wspólnym sztandarem do walki o zwycięstwo socjalizmu. Leżała także i w interesie sprawy polskiej, bo stojąc po za społeczeństwem amerykańskiem, nie mieliśmy żadnego wpływu na nie".

Ta zasadnicza sprawa znalazła obszerny wyraz w rezolucji zjazdowej, z której główne ustępy poniżej przytaczamy. Brzmią one:

„Potężny rozwój ruchu socjalistycznego we wszystkich krajach Europy po zakończeniu ostatniej wojny światowej, jest naturalnym wynikiem coraz ostrzejszej walki klas. Olbrzymi rozrost wielkiego kapitału zaostrzył tę walkę, przyspieszając proces socjalistycznego uświadomienia mas proletarjackich. Klasa pracująca Europy zdobyła już znaczny wpływ na bieg spraw państwowych, jakkolwiek ciągle jeszcze zmuszona jest walczyć w ramach ustroju kapitalistycznego i państwa burżuazyjnego. Zbliża się jednak dzień, kiedy proletarjat sięgnie po całą władzę. Klasa pracująca musi stanąć świadoma, przygotowana do tej ostatniej rozprawy z kapitalizmem.

Proletarjat amerykański, usypiany pozorami dobrobytu, w masie swej wielkiej, nie idzie jeszcze śladami swych towarzyszów z za oceanu. Ale i tu budzi się świadomość klasowa, rosną szeregi Partji Socjalistycznej. Świadomi socjaliści polscy w Ameryce nie mogą stać na uboczu. Muszą łącznie z towarzyszami innych narodowości budować organizację proletarjatu amerykańskiego, by burza dziejowa nie zastała nas słabych w rozproszeniu. To też **Zw. Soc. Pol. uchwalił na swym Zjeździe przystąpić do Amerykańskiej Partji Socjalistycznej, zachowując dotychczasową niezależność organizacyjną i najściślejszy związek z PPS w kraju...**

Wychowała nas PPS. Jesteśmy duchowo najściślej z nią związani tradycją wspólnych walk. Walka o demokrację prowadzona dziś w Polsce pod przewodem PPS jest i naszą walką, musi być walką całego postępowego wychodźtwa polskiego. To też chętnie współpracować będziemy i nawet szukać tych organizacyj wychodźtwa, które stoją niezachwianie na stanowisku obrony demokracji parlamentarnej.

Walkę nieubłaganą prowadzić musi Zw. Soc. Pol. z tymi, którzy zechcą naruszyć podwaliny demokracji, z prawa czy z lewa. **Walkę z ciemnotą, klerykalizmem i wstecznictwem wszelkiego rodzaju.** Bronić musi ZSP robotnika polskiego przed **demagogją, warcholstwem i obłudą komunistyczną.** Wszędzie, gdzie socjaliści próbowali współpracy, choćby czasowej tylko, z komunistami — wszędzie tam **komuniści rozbijali solidarność i siłę proletarjatu.** Czas położyć kres temu faszyzmowi z ducha, maskowanemu frazesem rewolucyjnym. Demaskować ich trzeba, ostrzegać przed nimi robotników."

Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 8 listopada (tel. własny „Naprzodu"). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premjera Bartla posiedzenie Rady ministrów. — Załatwiono szereg spraw bieżących, między innemi upoważniono ministra skarbu do wypłacenia w następnym kwartale budżetowym **15-procentowego dodatku funkcjonarjuszom państwowym i osobom pobierającym zaopatrzenie ze skarbu państwa** w trzech terminach, a mianowicie 31 grudnia, 1 lutego i 1-go marca. Ponadto Rada ministrów uchwaliła upoważnić wojewodę śląskiego do złożenia Sejmowi Śląskiemu do uchwalenia celem wejścia w życie na obszarze województwa śląskiego rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o prawie o spółkach akcyjnych, o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o wystawach i targach gospodarczych i o miarach. Ponadto Rada ministrów rozpatrywała szereg wniosków na odznaczenie orderem „Polonia Restituta", które przedstawiła kapituła tego orderu.

Z życia robotniczego

STRAJK W FABRYCE WAGONÓW ZIELENIEWSKIEGO W SANOKU

Naszą wczorajszą notatkę o strajku w fabryce wagonów Zieleniewskiego prostujemy o tyle, że strajk wybuchł w **Sanoku** nie zaś w Chrzanowie, jak mylnie podaliśmy we wczorajszym numerze. Omyłka powstała na skutek szumu na międzymiastowej linji telefonicznej, skutkiem czego nastąpiło przesłyszenie się przy odbiorze wiadomości.

Strajk ma podłoże ekonomiczne, bezpośrednio zaś sprowokowała go wysunięta przez dyrekcję propozycja obniżenia płac robotniczych od 30—40 procent.

Robotnicy w Święto 10-lecia Niepodległości Polski

W 10 rocznicę Niepodległości Polski urządza **TUR szereg uroczystości dla klasy pracującej,** dla robotników krakowskich. Proletarjat polski, który ofiarą krwi zdobył Niepodległość, zadokumentuje z okazji 10-lecia istnienia Rzeczypospolitej Polskiej swoje silne stanowisko w wolnej Polsce.

Uroczystości rozpoczną się w sobotę 10 bm. o godz. 7 wieczór odczytem tow. red. Leona Feldmana p. t.

„WOJNA ŚWIATOWA I ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI".

Odczyt wygłoszony będzie w sali TUR na III piętrze przy ul. Dunajewskiego 5.

Towarzyszki i Towarzysze! Odczyt winien ściągnąć tłumy robotników, ze względu na niezwykle interesujący temat.

Wstęp 30 i 20 groszy.

—ooo—

W niedzielę, 11 listopada o godz. 11 rano

w teatrze im. J. Słowackiego

Uroczysta Akademja

urządzona staraniem **TUR, OKR PPS i RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH** z porządkiem dziennym: **PPS w walce o Niepodległość Polski — Rząd Lubelski — Rola PPS w Państwie Polskiem w okresie 10-lecia Niepodległości.**

W program Akademji wchodzą **przemówienia: tow. posła dra Emila Bobrowskiego i tow. posła dra Marka.** Utwór p. t. „Na 10-lecie Niepodległości Polski" **Zofii Haeckerówny, wygłosi tow. Jul. Bobrowski; orkiestra symfoniczna Tow. muzycznego „Hejnał" i chór „Lutni Robotniczej",** wykonają szereg utworów muzycznych.

Bilety na Akademję do nabycia w Związku użyteczności publicznej u **tow. Kustowskiego przy ul. Dunajewskiego 5 II p. front — od godz. 6—8 wieczór,** a w dniu Akademji przy kasie teatru im. J. Słowackiego.

Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się licznie! Niech nikogo nie braknie! Proletarjat polski, który ofiarą krwi zdobył Niepodległość, zadokumentuje z okazji 10-lecia istnienia Rzeczypospolitej swoje silne stanowisko w wolnej Polsce.

Fuzja „Epoki" z „Kurjem Polskim"

Warszawa, 8 listopada (tel. własny Naprzodu). Dzisiejsze „ABC" donosi, że niebawem ma nastąpić fuzja **„Epoki"** i **„Kurjera Polskiego".** Oba te dzienniki mają następnie wychodzić pod wspólnem kierownictwem pp. posła **Kościałkowskiego** i profesora **Zygmunta Łempickiego.** Osobliwością tego związku jest to, iż poseł Kościałkowski jest jak wiadomo jednym z przywódców **„piłsudczyków",** zaś prof. Łempicki uchodzi za męża zaufania generała **Sikorskiego.**

SENATOR STANISŁAW POSNER

Wspomnienia dzieciństwa

—o—

Niebawem wyjdą z druku „Wspomnienia Dzieciństwa" towarzysza Posnera (Henryka Bezmaskiego). Dzięki uprzejmości warszawskiego Towarzystwa Wydawniczego możemy dzisiaj już podzielić się z czytelnikami rozdziałem tych „Wspomnień".

Zamówienia tej książki przyjmuje księgarnia Tow. Wydawniczego (J. Mortkowicz, Warszawa, Mazowiecka 12 i Księgarnia Robotnicza, Warszawa, Warecka 9).

... Była już wiosna. Józia wracała ze mną z ogródka. Patrzę: Mamusia siedzi w fotelu a Tatuś klęczy obok niej. Płaczą oboje. Zacząłem i ja płakać. Wtedy Mamusia:

— Popłacz trochę, Heniu. Niema już Niani.

Doktór napisał, że co mógł, to robił, aby żyła. Wciąż mówiła o tobie i o nas i o stryjku. Wszystko, co miała pamiątki, fotografje — oddała doktorowi. Przysłał pukiel jej siwych włosów. I Mamusia szlochała aż słychać było na wszystkich pokojach. Zbiegli się wszyscy domownicy.

— Niema już Niani! Niema już Niani, wołała Mamusia. Wszyscy zaczęli płakać. Józia także. Ja nie rozumiałem wcale, co znaczą te słowa i przez łzy wołałem:

— Ja chcę do Niani! Gdzie Niania?

— Nie mieliśmy lepszego przyjaciela. To była święta kobieta! Pamiętaj zawsze o niej. Ona ciebie zawsze będzie błogosławić!

Nie mogłem się uspokoić. Tatuś z Mamusią pojechali na pogrzeb, a kiedy wrócili, opowiadali, że zjechało się całe sąsiedztwo.

Nie rozumiałem wcale, co się stało. Nie rozumiałem takich wyrazów, jak „śmierć", „pogrzeb", „mowa". Pytałem wciąż o Nianię. Po miesiącach wracałem wciąż do tego pytania, a kiedy tego roku wróciliśmy na wieś, jak tylko wysadzili mnie z karety pobiegłem szukać Niani. „Nianiu! nianiu" — wołałem na cały głos.

— Nie wołaj, Heniu, po obiedzie pojedziemy do Niani.

Po obiedzie pojechaliśmy na cmentarz.

Pierwszy raz byłem w tym ogrodzie. Tatuś zaprowadził nas do mogiłki, na której stał krzyż z napisem. Wisiało na nim dużo wianuszków, a pod krzyżem pełno było kwiatów. Mamusia powiedziała:

— Uklęknij Heniu. Teraz możesz zawołać: Nianiu! Ona napewno twój głos usłyszy. Wołałem tedy Nianiu! Słychać było po całym cmentarzu. Wszyscy uklękli. Patrzałem na Tatusia. Był blady, wargi mu drżały i łzy spływały po policzkach.

Nikt nic nie mówił. Józia mówiła pacierze, a potem wstała i mówi do mnie:

— Chodź Heniu, jeszcze się przeziębisz, bo ziemia mokra.

Nie mogłem zrozumieć, gdzie się Niania podziała. Wciąż o niej myślałem i żal miałem do rodziców, że Niani niema. Niekiedy budziłem się w nocy, wołając: „gdzie Niania?" ale wnet zasypiałem.

Lato było smutne. Józia chodziła w czarnej sukni. Mamusia wciąż jeździła do Warszawy, do chorego Dziadka. Raz wróciła w czarnej sukni i wciąż płakała. Powiedziała mi: Dziadek pojechał do Niani. Wiadomość ta nie zasmuciła mnie. Pomyślałem sobie: Niania nie będzie sama.

Minęły długie miesiące, może rok a może dwa aż zrozumiałem, co to jest, że Niani niema. Doktór musiał opowiadać jak to ta śmierć przyszła. Jeździliśmy wciąż na grób Niani, na którym stanął kamień, który Tatuś kazał przywieźć z Żuromina.

Po latach długich odczytałem na tym kamieniu wyrazy: od Henia, Leona i Matyldy.

Kiedy podrosłem chodziłem często na cmentarz. Naprzód z niańką, potem i sam. Siadywałem na tym grobie długie godziny, potem chodziłem z książką. Przychodziły do mnie dzieci wiejskie, kościelny, ksiądz. Przychodził i Jędruś, tylko rzadko, bo już gęsi pasał ojcowe.

Nigdy o Niani nie zapomniałem. W najcięższych chwilach życia była zawsze przy mnie. Doktór mówił: „święta kobieta". Mamusia: „najlepszy przyjaciel", a moje serce poprzez długie lata, poprzez długie dziesięciolecia szeptało zawsze jednakowo, najsłodszym głosem: Niania!

KRONIKA

Kraków, 9 listopada.

Dziesięciolecie Państwa Polskiego

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO w katedrze na Wawelu w dniu 11 listopada odprawi biskup Sapieha w asyście duchowieństwa o godz. 9 rano.

Ks. arcybiskup Sapieha dokona aktu poświęcenia kamienia węgielnego w Oleandrach pod **„Dom imienia Józefa Piłsudskiego".**

NABOŻEŃSTWA W ŚWIĄTYNIACH INNYCH WYZNAŃ. W dniu święta państwowego odbędą się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach innych wyznań: w grecko-katol. parafjalnej cerkwi św. Norberta o godz. 9-ej, w kościele ewangelickim o godz. 9, w bóżnicy postępowej o godz. 8.30, w bóżnicy starej o godz. 9 i w cerkwi prawosławnej o godz. 9. W nabożeństwach wezmą udział reprezentanci władz.

UROCZYSTA AKADEMJA, urządzona staraniem TUR, OKR PPS i Rady Zw. Zawodowych, z okazji, 10-lecia Niepodległej Polski, odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 11 przedpoł. w Teatrze im. Juljusza Słowackiego.

ZWIĄZEK UCZESTNIKÓW OSWOBODZENIA KRAKOWA zawiadamia Członków o programie, dotyczącym uroczystości oswobodzenia miasta Krakowa, wcielonym w ogólny program uroczystości. W niedzielę 11 bm. zbiórka Członków Zw. przed Ratuszem, stąd wyruszą o godz. 9.30 (wpół do dziesiątej) na Mszę św. polową na Błoniach, po mszy św. bierzemy udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod „Dom im. Józefa Piłsudskiego", poczem o godz. 12.30 (wpół do pierwszej) przed Ratuszem odbywa się tradycyjna uroczystość z programem następującym: 1) Przemówienie prezydenta miasta Inż. Karola Rollego. Odsłonięcie pamiątkowej tablicy, przemówienie prezesa Związku, dekoracja, zmiana Warty i wręczenie i zatknięcie sztandaru. Po uroczystości walne zgromadzenie członków w sali konferencyjnej magistratu.

KOMITET DYREKCYJNY KOLEJOWEGO OBCHODU DZIESIĘCIOLECIA PAŃSTWA urządza uroczystość Święta Narodowego w dniu 10 listopada w Krakowie: O godz. 12 sygnał lokomotyw. Od godz. 12—13 koncert dwóch orkiestr kolejowych równocześnie na placu Matejki i na placu kolejowym. O godzinie 14.30 uroczysta akademja w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń (ul. Basztowa 8): 1) Zagajenie przez prezesa dyrekcji kolei państwowych inż. K. Barwicza. 2) Przemowa p. ministra komunikacji, transmitowana przez radjo. 3) Orkiestra reprezentacyjna DKP w Krakowie. 4) Referat okolicznościowy wygłosi p. Franciszek Mazurkiewicz. 5) Chór Tow. Śpiewackiego „Echo" pod batutą dyrektora Bolesława Wallek - Walewskiego. Wieczorem o godzinie 20.30 w sali strzeleckiej przy ul. Lubicz wieczornica.

—ooo—

W Krakowie „potaniało"

Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj robotniczych i przemysłowców, ustaliła, że w październiku koszta utrzymania rodziny pracowniczej złożonej z 4 osób, w porównaniu z wrześniem **zmniejszyły się o 0'12%.**

—ooo—

Wznowienie „Świętoszka" Moliera w Teatrze TUR

W niedzielę 11 bm. odegrają amatorzy Teatru TUR w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 5 II p. **„Świętoszka" Moliera,** doskonałą komedję, która w ubiegłym sezonie **grana była 7 razy** przy wypełnionej widowni.

„Świętoszek" wystawiony będzie w nowej szacie dekoracyjnej na powiększonej scenie, to też zgóry można twierdzić, że będzie miał powodzenie. **Reżyseruje znany art. dramatyczny p. Grzegorz Senowski. Słowo wstępne wypowie tow. red. Emil Haecker.**

Początek punktualnie o godz. 5 popołudniu. — Bilety po 50 gr., 1 zł., 1'50 zł. i 2 zł. nabyć można codziennie w Sekretarjacie TUR od 6—8 wieczór, zaś w niedzielę od 10—12 i godzinę przed przedstawieniem na sali teatralnej.

—ooo—

AUTOBUS KRAKÓW—KĘTY. Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 10 listopada komunikację autobusową na linji **Kraków - Kęty przez Izdebnik, Kalwarję, Wadowice, Andrychów.** Odjazd z Krakowa o godz. 17.30 (pół do 6 popołudniu), odjazd z Kęt o godz. 7 rano.

20 mieszkań — 2000 zgłoszeń!

Jak krakowski magistrat walczy z bezdomnością

Ze Związku zawodowego dozorców domów i służby domowej piszą nam:

Od szeregu miesięcy Związek nasz czyni usilne starania o zabezpieczenie dachu nad głową eksmitowanym dozorcom. Z inicjatywy Związku klub radców miejskich PPS przedłożył w lecie br. na Radzie miejskiej obszernie umotywowany wniosek nagły **domagający się budowy odpowiedniego baraku dla bezdomnych.** Wniosek został przez Radę miejską uchwalony. Pierwszy etap walki o barak został więc w ten sposób — jak się zdawało — zakończony zwycięsko.

Cóż jednak z tego? Magistrat przystąpił wprawdzie, zgodnie z uchwałą Rady miejskiej, do budowy baraku, ale **znacznie mniejszego,** niż to przewidywał wniosek PPS. Budowa idzie **żółwiem tempem,** tak, że do chwili obecnej barak nie został oddany do użytku lokatorów. Najsmutniejsze jednak z tego wszystkiego jest to, że barak będzie liczył wszystkiego **20 mieszkań,** tymczasem sam Związek zawodowy dozorców potrzebuje dla swych bezdomnych członków — w tej chwili — **15 mieszkań,** magistrat zaś posiada zgóra **2000 (tak! dwa tysiące!)** zgłoszeń na te mieszkania!... Wszystko to zakrawa na tragifarsę! — **Gdzie się ci ludzie pomieszczą? Czy tak wyobraża sobie magistrat krakowski walkę z bezdomnością? Czy to nie są całkiem poprostu kpiny z nędzy ludzkiej?**

Związek zawodowy dozorców domów i służby domowej domaga się stanowczo, by magistrat zaprzestał tej przykrej **zabawy w ciuciubabkę** i bezwarunkowo **umieścił w baraku wszystkich zgłoszonych przez Związek bezdomnych.** Dalsze przewlekanie sprawy może wywołać odruch rozpaczy ze strony nieszczęśliwych ludzi, tułających się od miesięcy bez dachu nad głową — **następstwa zaś tego Związek zrzuca na magistrat krakowski.**

—ooo—

WIEC I POCHÓD AKADEMIKÓW W SPRAWIE SAMOWYSTARCZALNOŚCI GOSPODARCZEJ. W związku z prowadzoną akcją Tygodnia samowystarczalności gospodarczej, odbył się wczoraj popoł. wiec ogólno - akademicki w Uniw. Jagiell. przy licznym udziale młodzieży. Po przemówieniach na temat konieczności popierania krajowej produkcji przemysłowej, uformował się przed gmachem „Collegium novum" tłumny pochód młodzieży akademickiej, który ruszył na rynek ulicami Straszewskiego, Podwale, Dunajewskiego, Basztową i Sławkowską. W pochodzie niesiono lampjony i transparenty z napisami propagującemi popieranie wytwórczości krajowej. Na tablicach widniały napisy: „Precz z towarami zagranicznemi", „Kupujmy tylko wyroby krajowe" itd. — W rynku delegaci „Ligi samowystarczalności gospodarczej, wygłosili okolicznościowe przemówienia. Z rynku pochód skierował się w ul. Grodzką, skąd placem WW. Świętych akademicy powrócili do uniwersytetu.

WYBORY DO ŻYDOWSKIEJ GMINY WYZNANIOWEJ W KRAKOWIE. Na posiedzeniu komisji wyborczej złożył prezydent gminy żyd. dr. Rafał Landau sprawozdanie o stanie prac przygotowawczych do wyborów do rady wyznaniowej. Deklaracyj wyborczych wpłynęło 10.321, a uprawnionych do głosowania na podstawie podatku wyznaniowego jest nadto 3.570 osób. Komisja wyborcza po dyskusji na wniosek dra Schreibera stwierdziła, że wszystkie deklaracje wpłynęły w terminie przepisanym, a na wniosek r. dra Oberlandera stwierdziła, że wszystkie dotychczasowe czynności wyborcze były wykonane ściśle wedle przepisów ustawy. Zawiadomił nadto przewodniczący, że województwo odrzuciło rekurs przeciw odmówieniu przez prezydenta gminy żyd. wglądu w wykazy osób opodatkowanych, nie dopatrując się w tem odmówieniu naruszenia obowiązujących przepisów, a magistrat odrzucił zażalenie wniesione z powodu składu komisji wyborczej, zatwierdzając dokonany przez krakowską radę wyznaniową wybór tej komisji.

KRWAWY NAPAD BANDYCKI. Na dworzec kolejowy przywieziono pociągiem od strony Żywca 30-letniego Jana Pajora, funkcjonarjusza policji i 22-letniego Edwarda Bilowicza, kierownika szkoły, których nocą, na drodze koło Kurowa, obok Ślemienia, napadli bandyci. Podczas napadu opryszki oddali szereg strzałów rewolwerowych, raniąc ciężko swe ofiary. Obaj napadnięci odnieśli rany postrzałowe w nogi. Lekarz pogotowia opatrzył obu rannych, poczem odwiózł ich do szpitala na oddział chirurgiczny.

SKUTKI ALKOHOLU. Wezwane zostało pogotowie ratunkowe na ul. Kalwaryjską do Andrzeja Lacha, lat 25, zamieszkałego w Jurgowicach, pow. Kraków, który idąc w stanie nietrzeźwym środkiem jezdni, został potrącony przez motocykl pocztowy Nr. Kr. 6469. Lach doznał potłuczenia lewej nogi i zdarcia naskórka. Lach przewieziony został do szpitala.

ZNIKNIĘCIE ROWERU Z PRZEDPOKOJU. Zofja Rose, zamieszkała przy placu Kazimierza 6, zgłosiła w policji, że nieznany sprawca skradł jej rower męski wartości 250 złotych z niezamkniętego przedpokoju.

OKRADZIONA GABLOTKA WYSTAWOWA. — Michał Kozłowski, zamieszkały przy ul. Mieszczańskiej 6 zgłosił w policji, że skradziono mu z gablotki w bramie domu przy ul. Florjańskiej 47, którą sprawca otworzył przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha dwie czapki męskie: skórzaną i selskinowa, łącznej wartości 80 złotych.

ARESZTOWANIE SPRAWCÓW WŁAMANIA. Zofja Grünbauer, zamieszkała przy ul. Bonerowskiej 10, zgłosiła w policji, że w godzinach porannych skradziono jej z zamkniętego przedpokoju trzy płaszcze damskie wartości 600 złotych. — Sprawców tej kradzieży aresztowały organa śledcze w osobach: Stefana Gątkiewicza i Wawrzyńca Wątora bez stałego miejsca zamieszkania. Rzeczy skradzione w całości od nich odebrano. Józefowi Hajdugowi, szoferowi, zamieszkałemu przy ul. Helclów 21, nieznany sprawca skradł futro męskie wartości 700 złotych.

KRADZIEŻ NA POCZCIE. — Nieznany sprawca dostał się na poczcie Nr. 7 do niezamkniętego magazynu, skąd skradł paczkę śniegowców. — Za sprawcą, któremu odebrano śniegowce, a który zbiegł, wdrożono dochodzenia.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ KIESZONKOWA W STARYM TEATRZE. — Dr. Zygmunt Ehrenpreis, zamieszkały przy ul. Dunajewskiego 6, zgłosił w policji, że dnia 7 bm. w godzinach wieczornych skradziono mu w Starym Teatrze w czasie koncertu portfel, zawierający oprócz drobnej kwoty dolarowej, czek na kwotę 52.946 złotych i 80 groszy, wystawiony prawdopodobnie przez Małopolski Przemysł Naftowy.

—ooo—

WYDZIAŁ ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW przypomina członkom, że urządza w Warszawie reprezentacyjną wystawę artystów krakowskich w salach Związku warszawskiego — jako wystawę wymienną z artystami warszawskimi, która w tym samym czasie odbędzie się we Pałacu Sztuki w Krakowie. Ponieważ obie wystawy te mają być zawiązkiem na przyszłoroczną powszechną wystawę w Poznaniu, pożądany jest wysoki poziom artystyczny prac, które należy przysyłać do sekretarjatu Związku (plac [illegible] Ducha) do dnia 15 bm. Równocześnie został zaproszony Związek do urządzenia wystawy w Śląskiem Towarzystwie wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach. Uprasza się członków o nadsyłanie dzieł również do dnia 15 bm. Pożądana jest jak największa ilość eksponatów.

RYSUNKI ZAWODOWE DLA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO murarzy, cieśli, kamieniarzy, rozpoczną się w miejskiem Muzeum przemysłowem w piątek 16 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali Nr. 135, II piętro. Wpisy przyjmuje jeszcze dyrekcja Muzeum przemysłowego w godzinach od 8—2 popołudniu do dnia 15 bm. włącznie.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Dyr. inż. Eugenjusz Tor został wybrany wiceprezesem Klubu.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek na przedstawieniu popularnem „Kupiec wenecki". W godzinach południowych odbędzie się próba generalna „Krakowiaków i górali" w pełnych dekoracjach, kostjumach i oświetleniu. Premjera komedjo-opery Bogusławskiego - Kamińskiego, jutro w sobotę, poczem sztuka powtórzona będzie w niedzielę na uroczystem przedstawieniu w rocznicę odzyskania niepodległości. „Krakowiacy i górale" pozostaną na repertuarze przez wszystkie dni przyszłego tygodnia.

TEATR REWJI „GONG" (ul. Rajska 12). Dziś rewja „Tu znajdziesz męża". Na czoło programu wysuwają się piosenki Hanki Runowieckiej i Gustawa Cybulskiego, arcyzabawny skecz „Ciapaki" oraz „Maszyna" w wykonaniu St. Belskiego, pełne werwy finały oraz konferencierka Gustawa Cybulskiego i Pilarskiego (juniora). Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9 wiecz.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE „TEATRO DEI PICCOLI" DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. — Dyrekcja „Teatro dei Piccoli" urządza w nadchodzącą sobotę 10 bm. punktualnie o godzinie 5 popołudniu specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży po cenach zniżonych (od 1—8 złotych). Program złożony będzie z baśni muzycznej Bottesiniego w trzech odsłonach „Ali-Baba i 40 rozbójników" oraz obfitego działu baletowego, śpiewnego i cyrkownego. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

OSTATNIE DWA DNI GOŚCINY „TEATRO DEI PICCOLI". Znakomity zespół włoski „Teatro dei Piccoli", cieszący się wyjątkowem powodzeniem, wykona na swych pożegnalnych przedstawieniach w piątek 9 i w sobotę 10 bm. bogaty program. Początek wieczornych przedstawień o godzinie 7'15 i 9'15 wieczorem.

EGON PETRI, jeden z najznakomitszych pianistów doby współczesnej, wystąpi tylko jeden raz **we czwartek 15 bm.** w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

—ooo—

SPORT

DALSZE ROZGRYWKI TURNIEJU, URZĄDZANEGO PRZEZ RKS „LEGJĘ" odbędą się w niedzielę 11 bm. w następującym porządku: o godzinie 9 rano Cracovia II—Sparta II; o godzinie 10'15 rano Garbarnia Ib—Krakowianka; o godzinie 11'30 przedpołudniem Wawel—Wisła II; o godzinie 1'45 popołudniu Hagibor— Wisła Ib; o godzinie 3 popołudniu Grzegórzecki—Nadwiślan.

ŚLĄSK — WISŁA. Rozgrywki ligowe zbliżają się do finału, a w tym okresie wynik każdego spotkania posiada dla drużyn walczących doniosłe znaczenie, ponieważ decyduje o zajęciu miejsca w tabeli. Takiemi zawodami jest mecz niedzielny Śląsk—Wisła na boisku tej ostatniej o godzinie 11'30 przedpołudniem.

FINAŁOWE ZAWODY O MISTRZOSTWO DOK V. W niedzielę 11 bm. odbędą się na boisku Cracovii finałowe zawody w piłkę nożną o mistrzostwo DOK V między 73 pułkiem piechoty z Katowic a 2 pułkiem lotniczym z Krakowa. Drużyna 73 pułku p. składa się w całości z graczy ligowych, a w drużynie 2 pułku lotniczego grają znani gracze krakowscy, jak: Ptak, Jawornik z Cracovii, Naimysłowski, Feluś, Pryk z Wawelu, Nowak z Podgórza, oraz kilku graczy z Garbarni. Początek zawodów o godzinie 12 w południe. Zawody piłkarskie poprzedzi rozgrywka o mistrzostwo w piłkę koszykową między drużynam 73 p. p. z Katowic a drużyną baonu szkoły podchorążych rez. piech. Nr. V w Krakowie. Bilety do nabycia w firmie „Pool" plac Marjacki i w firmie Hornikowski — ul. Floriańska, a w dniach zawodów przy kasie.

—ooo—

Z Polski

KOMUNIŚCI PRZED SĄDEM. W sądzie lwowskim zapadł wyrok w sprawie trzech komunistów, oskarżonych o zdradę główną i zaburzenie spokoju publicznego. Przysięgli uznali winnym występku podburzania pierwszego z oskarżonych Piotra Byczkowskiego, zaprzeczając winę współoskarżonych Jana Motylewskiego i Abrahama Mozesa. Na tej podstawie trybunał zasądził Byczkowskiego na 4 miesiące więzienia, uwalniając dwóch innych od winy i kary.

AFERA CELNA PRZED SĄDEM. Przed rokiem władze skarbowe wpadły na trop afery celnej na dworcu głównym we Lwowie, przyczem aresztowano Karola Kiselkę, zarządcę podatkowego, asystenta celnego Antoniego Choroszego, Karola Morawskiego, rewid. celnego, oraz współwinnych Oskara Wurzla, spedytora, Wilhelma Struna, kupca, Wilhelma Aksa, urz. pryw. i spedytora C. Aktyla. Wczoraj stanęli oni przed karnym trybunałem senatu skarbowego we Lwowie, któremu przewodniczył r. Zgórski. Na wstępie rozprawy obrona postawiła wniosek, aby oskarżonego Kiselkę poddać badaniom psychjatrów. Trybunał przychylił się do tego wniosku, poczem odroczono rozprawę do nieoznaczonego terminu.

POCIĄG ZMIAŻDŻYŁ CAŁĄ RODZINĘ. Onegdaj wydarzył się pod Koluszkami tragiczny wypadek. Mieszkaniec Aleksandrowa Jan Wyjota otrzymał pracę w pobliżu Koluszek. Załadował on swój dobytek na wóz i wraz z rodziną, złożoną z żony i 4 dzieci ruszył w drogę. Zmęczeni długą jazdą wszyscy zasnęli na wozie. Wóz zaprzężony w jednego konia przybył do przejazdu kolejowego, gdzie koń zatrzymał się na torze. W tym momencie nadszedł od strony Łodzi pociąg, który zmiażdżył znajdującego się na wozie Wyjotę, jego żonę i 4 dzieci.

—ooo—

Z zagranicy

PROCES O ZAMACH NA KONSULA POLSKIEGO. Prasa czeska donosi, że obrony sprawcy zamachu Paziuka na konsula Lubaczewskiego podjął się znany adwokat praski dr. Prohaska. Jest on znawcą ukraińskich stosunków politycznych, wobec czego należy się spodziewać sensacji, zwłaszcza gdy na świadków powołane zostaną wybitne osobistości polityczne.

—ooo—

Sprawa zmiany konstytucji

Referat profesora Makowskiego w komisji konstytucyjnej Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 listopada.

Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej. Na porządku dziennym trzy wnioski, a mianowicie:

1) **wniosek prezesa BB posła Sławka w sprawie rewizji konstytucji,**

2) Wniosek klubu Ukraińsko - Białoruskiego w sprawie zmian w dekrecie o przymusowym zarządzie państwowym (dotyczy spraw cerkiewnych), oraz

3) Wniosek klubu Ukraińsko - Białoruskiego w sprawie wprowadzenia nazwy „ukraiński" zamiast „ruski".

Oba ostatnie wnioski przekazano do zreferowania posłowi **Chruckiemu.**

Następnie poseł **Makowski** (BB) wygłosił obszerny **referat w sprawie zmiany konstytucji.** Referat swój poświęcił prof. Makowski zasadniczo sprawie **trybu zmiany konstytucji**, nie stawiając żadnych konkretnych propozycyj. I tak twierdził prof. Makowski, że konstytucja nasza nie zawiera bliższego określenia sposobu postępowania przy zmianie konstytucji. Jeśliby się wzorować na konstytucji **francuskiej** — wywodził dalej prof. Makowski — to wypadałoby wnosić, że kwalifikowana większość 2/3 posłów, przy obecności przynajmniej 1/2 ustawowej liczby posłów jest wymagana **tylko do ostatecznej uchwały rewizyjnej,** natomiast nie potrzeba kwalifikowanej większości dla uchwały wstępnej postanawiającej, że Sejm przystępuje do rewizji konstytucji.

Co do trybu postępowania, to, zdaniem prof. Makowskiego, nie ulega wątpliwości, że **uchwała rewizyjna jest ustawą**, a więc wymaga trzech czytań w Sejmie, **nie wymaga jednak odesłania do Senatu**, tylko winna być odrazu odesłana do prezesa Rady ministrów do ogłoszenia.

W dalszym ciągu wyraził prof. Makowski opinję, że jest wskazane, by Sejm dla sprawy rewizji konstytucji uchwalił specjalny regulamin.

Po pośle Makowskim zabrał głos tow. poseł **Lieberman**, który oświadczył, że referat prof. Makowskiego zawiera bogaty materjał prawny, należy go więc wydrukować i rozdać członkom komisji.

Następnie zabierali głos posłowie **Kiernik** (Piast) i **Jan Piłsudski** (BB). Poseł Kiernik wyraził m. in. opinję, że należałoby wezwać **rząd** do wniesienia projektu rewizji konstytucji. Poseł Piłsudski zaproponował by zwrócić się do przewodniczących klubów o przedłożenie odpowiednich projektów. Na zakończenie zabrał ponownie głos poseł Makowski, który dodał kilka wyjaśnień do swego referatu.

Najbliższe posiedzenie komisji odbędzie się w **środę 14.** lub **w piątek** 16 bm.

TELEGRAMY

UROCZYSTE POSIEDZENIE SENATU

Warszawa, 8 listopada (tel. własny „Naprzodu"). W sobotę 10 bm. o godzinie 4'30 popołudniu odbędzie się posiedzenie Senatu, poświęcone uroczystości dziesięciolecia państwa polskiego.

MARUDERZY DYKTATURY

Wiedeń, 8 listopada (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu austrjackiego parlamentu zgłosił Związek Chłopski wniosek, zmierzający do **wzmocnienia stanowiska prawnego prezydenta republiki.** Wniosek domaga się, aby prezydent republiki był **wybierany przez całą ludność** na podstawie równego i tajnego praw wyborczego. Zakres działania prezydenta miałby być **zwiększony** w tym kierunku, że rada narodowa będzie miała prawo tylko stawiać wnioski co do członków rządu, zaś prezydent będzie ich mianował po wysłuchaniu opinji rady związkowej. Prezydentowi miałoby przysługiwać również prawo **rozwiązywania** rady narodowej i rady związkowej i rozpisywania nowych wyborów.

O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ DLA AUSTRJI

Wiedeń, 7 listopada (PAT). Z polecenia rządu austrjackiego udał się do Stanów Zjednoczonych szef sekcji dr. Schüller, aby tam wziąć udział w rokowaniach w sprawie przerzucenia kredytów żywnościowych na rzecz nowej inwestycyjnej pożyczki dla Austrji.

PO UPADKU POINCAREGO

Paryż, 8 listopada (PAT). Prezydent **Doumergue** wznowił narady z wybitnymi przedstawicielami politycznymi. Ostatnio prezydent przyjął posła socjalistycznego **Renaudela.**

PRZESILENIE W RUMUNJI PRZED ROZWIĄZANIEM

Bukareszt, 8 listopada (PAT). Cała prasa omawia **kryzys rządowy** i sądzi, że trudno będzie p. Titulescu utworzyć gabinet międzypartyjny. Gdyby mu się to nie udało, wówczas powołany miałby być **gabinet urzędniczy,** który przeprowadziłby **wybory. Były minister** partji ludowej Goga odbył wczoraj dłuższą rozmowę z b. prezydentem ministrów ks. Stirbeyem. Kryzys znajduje się obecnie w ostatniem stadjum i rozwiązanie jego jest **kwestją kilku godzin.** Z powodu opóźnienia pociągu symplońskiego przybył Titulescu do Bukaresztu dopiero o godzinie 9 rano. Popołudniu został on przyjęty przez Radę regencyjną na audjencji. W kołach politycznych przypuszczają, że jeżeli Titulescu nie uda się utworzyć gabinetu, wówczas zostanie mianowany **rząd złożony z sędziów,** który następnie przeprowadzi wybory.

BOŚNIACY PRZECIW SERBOM

Belgrad, 8 listopada (PAT). W Serajewie przyszło wczoraj wieczorem przed kinem, w którem wyświetlano film o życiu i działalności **Stefana Radicza, do demonstracyj przeciwko Belgradowi.** Policja rozprószyła demonstrantów i spokój przywróciła.

DYMISJA GABINETU PORTUGALSKIEGO

Lizbona, 8 listopada (PAT). Gabinet podał się do dymisji.

SZCZEGÓŁY WYBORU HOOVERA

Nowy Jork, 8 listopada (PAT). Jak się okazuje z dalszych obliczeń, 40 stanów głosowało za Hooverem. Poraz pierwszy od czasów prezydenta Grandta w stanach: Virginia, Florida i Texas głosowano za kandydatami republikańskimi. Również odnieśli republikanie zwycięstwo w stanach północnych oraz na rolniczym zachodzie. Przy ostatecznem obliczeniu prawdopodobnie padnie za Hooverem 444 głosów, za Smithem zaś 98. Większość republikańska dozna niewątpliwie **wzmocnienia** zarówno w Izbie reprezentantów, jak i w Senacie.

Wiedeń, 8 listopada (PAT). Wiedeńskie dzienniki donoszą z Chicago, że do zwycięstwa Hoovera przyczyniły się **głównie kobiety**, które głosowały za nim dlatego, ponieważ jest zwolennikiem **prohibicji.**

Po raz pierwszy od lat 25 wejdzie do izby reprezentantów **murzyn,** wybrany z Chicago przeciwko kandydatowi demokratycznemu.

Wybuch wulkanu Etna

Wiedeń, 8 listopada (PAT). Dzienniki donoszą z Palermo, że kierownik instytutu meteorologicznego prof. **Ponti oświadczył,** iż **wybuch Etny potrwa kilka tygodni.** Z miejscowości Mascali widać tylko wieżę kościelną oraz kilka domów, wyżej położonych. Wszystkie inne budynki **zalane są lawą.** Ofiar w ludziach niema, ponieważ zdołano wczas ujść przed niebezpieczeństwem. Teren poniżej Mascali jest spadzisty, to też sądzą, że lawa posunie się w tym kierunku. Władze zarządziły z tego powodu opróżnienie miejscowości Caruba. Celem ułatwienia lawie spłynięcia do morza, władze poczyniły odpowiednie zarządzenia. Wobec tego, że zanosi się na **przerwanie komunikacji kolejowej między Messyną a Catanią**, komunikację podtrzymuje się parowcami.

ROZMAITOŚCI

ODCZYTY O POLSCE W BERNIE. Celem zaznajomienia społeczeństwa czeskiego ze sprawami polskiemi zorganizował konsul polski w Mor. Ostrawie p. dr. Karol Ripa cykl odczytów, które wygłaszają urzędnicy konsulatu w Klubie czesko-polskim w Bernie. Pierwszy odczyt wygłosił p. konsul dr. Ripa dnia 28 maja br. na temat położenia gospodarczego Polski. Po przerwie wakacyjnej odbył się odczyt urzędnika konsulatu, p. R. Z. Kobieli pt. „Polski problem morski a port w Gdyni". Odczyt ten, wygłoszony w języku czeskim, odbył się w uniwersytecie 24 października. Następne odczyty odbywać się będą przeciętnie co dwa tygodnie, przyczem tematy dobrane są w taki sposób, by społeczeństwu czeskiemu w Bernie dać pogląd na całokształt zagadnień interesujących odrodzoną Polskę.

Z Kas chorych

—o—

KURS DLA PRACOWNIKÓW KAS CHORYCH. Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie zorganizował sześciotygodniowy kurs dla pracowników Kas Chorych, obejmujący wykłady ze wszystkich działów ubezpieczeń społecznych, ze szczególnem uwzględnieniem ubezpieczenia na wypadek choroby.

Kurs ma na celu pogłębienie wiedzy i wykształcenia zawodowego w tej dziedzinie. Wykłady prowadzić będą pierwszorzędne siły fachowe, między innymi wybitni przedstawiciele Ministerstwa Pracy oraz wyższych instytucyj ubezpieczeń społecznych. Na kurs będą przyjęci przedewszystkiem pracownicy Kas Chorych i pokrewnych instytucyj. Wykłady rozpoczną się 5 listopada br.

STACJA OPATRUNKOWA KASY CHORYCH W PORCIE GDYŃSKIM. Urząd morski w Gdyni przekazał w tych dniach Kasie Chorych w Wejherowie plac budowlany w porcie gdyńskim, wielkości 250 mtr. kw., na którym Kasa Chorych wzniesie dom na pomieszczenie stacji opatrunkowej, mającej obsługiwać pracowników portowych. Stacja ta ma być czynna bez przerwy dzień i noc i połączona będzie pogotowiem ratunkowem w śródmieściu. Mieścić się w nim będą biura, obszerna poczekalnia, dwie obszerne sale opatrunkowe oraz zakład leczniczy.

ZAKŁADY ROENTGENOWSKIE. Okręgowy Związek Kas Chorych w Warszawie w roku bieżącym urządził kosztem 200.000 zł. i oddał do użytku ubezpieczonych dwa zakłady roentgenowskie w Lublinie i Białymstoku. Zakłady te zaopatrzone są w najnowszego typu aparaty roentgenowskie systemu francuskiego, djagnostyczne i lecznicze, przeznaczone są do użytku ubezpieczonych w Kasach sąsiednich powiatów. Jakkolwiek zakłady te czynne są stosunkowo niedawno, to jednak już obecnie, dzięki znacznej frekwencji chorych i osiągniętym wynikom leczenia można stwierdzić, iż urządzenie ich było bardzo potrzebne.

Trzeci taki zakład Związek zamierza uruchomić jeszcze w tym roku we Włocławku. Ażeby umożliwić na prowincji stosowanie przez lekarzy kasowych współczesnych metod djagnostyki, Związek dąży do urządzenia przy wymienionych zakładach pracowni bakterjologicznej.

—ooo—

Przegląd społeczny

—o—

DYREKTOR ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Dyrektorem Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych został były wojewoda wołyński pan Władysław Mech.

Przegląd gospodarczy

HANDEL ZAGRANICZNY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Nakładem głównego urzędu statystycznego ukazał się zeszyt ósmy miesięcznika handlu zagranicznego, zawierający szczegółowe dane, dotyczące naszego obrotu towarowego w miesiącu wrześniu br. Pozatem zeszyt, oprócz danych miesięcznych, zawiera również dane za pierwsze półrocze br., zaś dla celów porównawczych zamieszczone są cyfry odpowiedniego okresu z roku ubiegłego. Klasyfikacja towaru jest tak szczegółowa, że daje możność wykorzystania danych dla celów praktycznych w sprawie importu i eksportu nietylko instytucjom państwowym i komunalnym, lecz i sferom przemysłowo-handlowym, dla których jest jedynym źródłowym materjałem przy aktualnej obecnie sprawie bilansu handlowego Polski.

SKŁADKI

NA TUR. Pracownicy Spółdzielni związkowej pracowników kolejowych w Krakowie z okazji imienin tow. dyrektora Teodora Kluczki 30 zł.

Związki i zgromadzenia

—o—

CZŁONKÓW NOWOWYBRANEGO SĄDU PARTYJNEGO tow. dra Pelzlinga, Boczarskiego, Dębca, Moszczaka, Oramusa i Wiśniewskiego zapraszam na posiedzenie konstytuujące **w niedzielę 11 listopada** o godzinie 11 przed poł. w redakcji „Naprzodu". **L. Feldman.**

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!
ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Kupiec wenecki" (przedst. popularne — ceny zniżone).
Sobota: „Krakowiacy i górale" (premjera).
Niedziela popołudniu: „Grube ryby"; wieczorem zaś: „Krakowiacy i górale" (uroczyste przedstawienie w rocznicę odzyskania niepodległości).

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Tu znajdziesz męża".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 30 groszy.

Sobota, 10 listopada: **tow. red. L. Feldman:** „Wojna światowa i odzyskanie Niepodległości Polski".

Wtorek, 13 listopada: **tow. Lehman:** „Powstanie świata" z obrazami świetlnemi.

Czwartek, 15 listopada: **tow. Wł. Malinowski:** „Pochodzenie człowieka" z obraz. świetlnemi.

Piątek, 16 listopada: **tow. poseł Zaremba:** „Obecny kryzys gospodarczy w Polsce" (odczyt odbędzie się na II piętrze).

KINOTEATRY

Corso: „Danton i Robespierre".
Nowości: „Ludzie podziemi".
Promień: „W pogoni naokoło świata".
Sztuka: „Jad miłości".
Uciecha: „Miłość i łzy Szopena".
Warszawa: „Synowie pustyni".

RADJO KRAKOWSKIE

Sobota 10 listopada

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. — 15.45: Transmisja z Warszawy: Uroczysta akademja z okazji 10-lecia Niepodległości Polski, organizowana przez PKP. 17.10: Odczyt: „Nasze wybrzeże od Kolebek do Wielkiej Wsi" — wygłosi prof. Stefanja Wintouschka. 17.35: Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia — wygłosi dr. Jan Reguła, wicesekretarz Uniw. Jagiell. 18.00: Audycja zespołowa z Warszawy dla dzieci. 19.00: Rozmaitości. 19.30: Odczyt: „Zwycięstwo idei niepodległościowej" — wygłosi prof. dr. Kazimierz Kumanecki. 19.55: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Audycja wspólna wszystkich stacyj polskich z okazji 10-lecia Niepodległości Polski.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.